



Gdyby ktoś niezorientowany w annałach dziejów Hi-Fi spojrzął na całą ofertę Regi, mógłby odnieść wrażenie, że to typowy, wszechstronny producent „elektroniki”, który oprócz wzmacniaczy, kolumn czy źródeł cyfrowych, jakby od niechcenia zajmuje się również gramofonami. Jednak znając historię firmy, trudno uwolnić się od świadomości, że analog był, jest i chyba będzie najważniejszy. A dopóki są gramofony, muszą też być przedwzmacniacze gramofonowe.

Rega nie szaleje, nie buja w high-endowych obłokach i dobre przedwzmacniacze oferuje w rozsądnych cenach, podobnie jak swoje gramofony czy inne urządzenia. Najtańszy preamp kosztuje niecałe 500 zł, a najdroższy – niecałe 5000 zł.

Formalnie w ofercie Regi mamy dwa urządzenia o nazwie Fono, ale z różnymi i wszystkimi wyjaśniającymi przyrostkami – MM oraz MC. Każdy z nich ma własną specjalizację, do której jest niestety ograniczony. Można oczywiście snuć teorie o wrażliwości i wzajemnej niechęci poszczególnych „sekcji”, korzyści brzmieniowych wynikających z rozdzielania torów MM i MC, a także oszczędności, jakie wynikają z okrojenia układu do konkretnej specyfikacji. Z całą pewnością urządzenie obsługujące dwa najpopularniejsze na rynku typy wkładek byłoby droższe w produkcji (a więc i sprzedaży detalicznej), byłoby jednak także bardziej uniwersalnym i pod względem użytkowym bezpieczniejszym wyborem. W przypadku Fono musimy zdecydować już na samym początku, czy będziemy korzystać z wkładek typu MM, czy MC.

Przyglądamy się wersji MC, może się wydawać, że mniej popularnej, ale... możliwa jest również taka kolej rzeczy: wiele wzmacniaczy zintegrowanych ma już wbudowany preamp MM, a rzadko kiedy MC; wielu użytkowników „awansując” swój gramofon z wkładki MM do MC, ma już zabezpieczoną obsługę MM; w takiej sytuacji Fono MC jest optymalnym apgrejdem systemu.

Fono MC (wersja MM wygląda identycznie) jest zamknięty w skromnym, ciemnym pudełeczku, niewiele większym od kilku ułożonych na sobie płyt CD. Szkielet obudowy wykonano z metalu, przednia płyta jest z tworzywa. Wykończenie na wysoki połysk – to typowy styl Regi. Gabaryty Fono MC są znacznie mniejsze niż np. firmowego wzmacniacza zintegrowanego, chociaż w ofercie nie obowiązują ścisłe reguły, więc „zbieranina” większych i mniejszych pudełeczek będzie stanem naturalnym dla miłośnika tej firmy.

Rega FONO MC

Pierwszym z akcentów ożywiających front jest srebrny włącznik zasilania, drugim – podświetlane na czerwono logo marki (gdy urządzenie pracuje).

Fono MC nie ma wbudowanego zasilacza, więc w komplecie otrzymujemy firmowy moduł ścienny o nazwie PS1. Rega lubi proste rozwiązania, zatem przedwzmacniacz ma tylko dwie pary złączy RCA: jedno wejście oraz jedno wyjście. Kontrowersyjnym punktem każdego gramofonu Regi jest brak niezależnej żyły uziemiającej, jej funkcję spełnia zewnętrzny kołnierz wtyków sygnałowych. Do takiej konfiguracji Fono MC został naturalnie dostosowany, ale nie ma tu już jednak żelaznej (i kłopotliwej) konsekwencji, na obudowie przygotowano więc typowy trzpień uziemiający, pozwalający podłączyć bez żadnych kłopotów każdy gramofon.

Konstrukcję stopnia wejściowego zrealizowano na tranzystorach FET, korekcja RIAA jest aktywna, odbywa się w układach scalonych MUSE.

Niezależnie od różnych zakresów regulacji parametrów (dopasowujących do konkretnej wkładki), każdy z preampów tego testu udostępni inny sposób jej prowadzenia, mniej lub bardziej wygodny. Najszybciej i najłatwiej możemy „wszystko zmieniać” w Phono Boxie DS2, ale Rega nie pozostaje daleko w tyle, nie zmuszając nas do kombinowania z zewnętrznymi elementami (Clearaudio) ani samodzielnie przygotowanymi zworami (MF). Tutaj służą do tego miniaturowe przełączniki – tzw. DIP Switche.



Logo producenta podświetla włącznik zasilania i ożywia enigmatyczny front urządzenia.



Fono MC obsługuje wyłącznie wkładki MC.

Regulacja wszystkich istotnych parametrów, obciążenia (impedancja, pojemność) i wzmocnienia jest przeprowadzana za pomocą czterech mikroprzełączników (niezależnie dla każdego kanału).



TYLKO MC, ALE DOKŁADNIE

Ponieważ mamy do czynienia z wkładkami typu MC, najważniejsza będzie impedancja obciążenia oraz wzmocnienie; te ostatnie ustalimy jako 63,5 dB albo 69,5 dB. Pierwsza wartość jest dość typowa i odpowiednia dla wielu niskopozomowych wkładek, druga pozwala myśleć nawet o bardziej egzotycznych konstrukcjach o wyjątkowo niskim (nawet na tle praktyk w ramach wkładek MC) napięciu wyjściowym. Impedancja obciążenia jest regulowana skokowo (cztery ustawienia) w zakresie od 70 do 400 Ω , są też dwa warianty pojemności (1000 i 4300 pF), chociaż zdaniem wielu innych producentów, nie ma to dla wkładek MC dużego znaczenia.

Powyższy zestaw pozwoli dopasować *Fono MC* do wszystkich wkładek Regi i przeważającej większości modeli MC w ogóle (także innych producentów).

ODSŁUCH

W tym teście, ze zrozumiałych powodów, przedstawiałem kolejne preampy w kontekście cech kojarzących się z dźwiękiem analogu, ale *Fono MC* najmniej pasuje do takiego jednowymiarowego podziału. Z dystansu może się wydawać zaskakujące, że firma z takim analogowym rodowodem nie zajmuje w tej „dyskusji” ściśle określonej pozycji, jednak wystarczy choćby przez chwilę posłuchać *Fono MC*, aby samemu zostawić z boku jałowe rozważania o zawartości analogu w analogu. Brzmienie *Fono MC* nie jest ostatnim słowem w dziedzinie detaliczności. Nie wyłapuje z nagrań najbardziej subtelnych szczegółów, zwłaszcza tych „muskających”, eterycznych. Gdy słuchamy naprawdę głośno (lub za pośrednictwem słuchawek) wydaje się też, że szum tła jest wyższy niż u konkurentów. *Fono MC* nie rywalizuje w przejrzystości i detaliczności, ale nie skłania się też do ocieplania i zaokrąglania. Jest wodzirejem dobrej zabawy, mistrzem muzycznego zaangażowania, posługuje się dynamiką, barwą, a także finezją – ta musi mieć jednak w sobie życie, a nie tylko niuanse. To brzmienie znane z urządzeń elektronicznych Regi, a gdy zestawimy je z równie energetycznym wzmacniaczem, dostaniemy prawdziwą bombę. To ożywienie każdej płyty, dźwięk skondensowany i zwinnie, dający sobie radę z trudnymi zadaniami rytmicznymi i basowymi. Średnica je st nawet intrygująco miękka, jak na tak mocny, ekscytujący przekaz, za to bas jest twardy, zdecydowany, konturowy, punktujący. Do tego dość odważna góra pasma – jakby na przekór winylowej łagodności „potrafi błysnąć, a nawet zaiskrzyć. To nie tylko wycieczka w zupełnie inny dźwięk, ale też wycieczka pełna muzycznych emocji.

R
E
K
L
A
M
A

FONO MC

CENA: 1500 zł

DYSTRYBUTOR: THIS AUDIO
www.this.pl

WYKONANIE

Ciemna i nieco smutna obudowa w klimacie Regi (z przodu wyłącznie jeden przycisk) – bo to ma grać, a nie błyszczeć.

FUNKcjONALNOŚĆ

Specjalista. Pracuje wyłącznie z wkładkami typu MC, ale pozwala na wyjątkowo dokładną (i dość wygodną – mikroprzełącznikami DIP) regulację parametrów.

BRZMIENIE

Energetyczne, soczyste, bezpośrednie. Muzyczne emocje ponad klimaty i precyzję.

Obsługiwane wkładki	MC
Wzmocnienie MC [dB]:	63,5, 69,5
Impedancja tryb MC [Ω]	70, 100, 150, 400
Pojemność tryb MM [pF]	–
S/N MC [w odniesieniu do 1V] [dB]:	bd
Dodatkowe funkcje	–